

Krajobrazy, strefy, tablice

Jonasz Stern – abstrakcja biologiczna (w 30. rocznicę śmierci – przypomnienie)

Realizacje malarskie Jonasza Sterna (1904–1988), artysty, którego dzieła wpisały się w nurt abstrakcji znaczącej¹, od czasu ukazywania się jego prac z cyklu abstrakcji biologicznej – trudno nazywać obrazami. Proponowane przez niego formy kolażowych kompozycji podają warianty widzenia tego, co poddaje się przemijaniu i dematerializacji. Są to kompozycje utworzone za pomocą różnorodnych środków i materiałów naturalnych, które budują szczególnego rodzaju miejsca i przestrzenie wizualne, o strukturach złożonych z kości zwierzęcych, rybich ości i skór oraz ptasich piór. Stern długo dochodził do odkrycia artystycznego języka, w którym przemówił od siebie, czerpiąc z osobistych doświadczeń, tragicznych przeżyć i własnych pasji². Żył i tworzył w co najmniej dwóch historycznie uwarunkowanych okresach, w których tragedia II wojny światowej zniweczyła dokonania jednego i wywołała niszczący porządek drugiego. Był malarzem, grafikiem i dekoratorem, przedwojennym komunistycznym działaczem partyjnym (KPP), więźniem Berezy Kartuskiej, buntownikiem w przestrzeni sztuki i na płaszczyźnie życia społecznego, współtwórcą i aktywnym organizatorem działań artystycznych I Grupy Krakowskiej (1930) oraz współzałożycielem II Grupy Krakowskiej w 1957 roku. Stern to awangardowy i niezależny twórca, wierny wyznawca idei sztuki rewolucyjnej – pryncypialny radykalista i empatyczny realista. O swoim rodowodzie artystycznym z pierwszego okresu (przed II Wojną Światową) wypowiadał się jasno: *Byliśmy zahipnotyzowani poetyką Chagalla, dramatycznością Picassa, porządkiem Legera, ostrością Grosza. Jeśli chodzi o artystów polskich, interesowały nas idee Szczuki, Strzemińskiego, kompozycje architektoniczne Syrkusów, malarstwo Stażewskiego*³. Przedwojenne obrazy Sterna oscylowały pomiędzy kubizmem, surrealizmem i abstrakcjonizmem geometrycznym⁴. Były blisko propozycji innych twórców awangardowych kierunków malarstwa europejskiego. Powojenna droga artystyczna Sterna to świadectwo weryfikowania awangardowej sztuki przez pryzmat twórczego zmagania z osobistym losem. W 1928 roku Jonasz Stern

został przyjęty do krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, w roku 1930 współtworzył I Grupę Krakowską. Za aktywność polityczną i działalność w Komunistycznej Partii Polski zostaje osadzony w obozie koncentracyjnym w Berezie Kartuskiej, w którym przebywał od lutego do sierpnia 1938 roku. Wojna zastała Sterna w Krakowie, ale udało mu się dotrzeć do Lwowa. Po wkroczeniu Niemców do tego miasta znalazł się w utworzonym na jego terenie getcie i 1 czerwca 1943 roku znalazł się wśród 6 tysięcy Żydów przeznaczonych na zabicie podczas likwidacji Obozu Janowskiego. Ocalał. Kornel Filipowicz w noweli *Krajobraz, który przeżył śmierć*, zapisał swoje wyobrażenie tamtego dnia. Po ucieczce z miejsca egzekucji Stern przedostał się na Węgry. Wrócił do Krakowa 29 kwietnia 1945 roku⁵. Prace malarskie, które tworzył od lat sześćdziesiątych dwudziestego wieku, poczynawszy od cyklu *Wyniszczenie*, zwracają uwagę swoją nieoczywistością, surowością i prostotą.

Stern zinterpretował strukturalizm po swojemu – przywołując materiał do pierwszych kolaży z cyklu „Wyniszczenia” z kolejnych wypraw wędkarskich. Spreparowane ości, rybne skóry i łuski, suszone rośliny, piórka, strzępy sieci, szypułki winogron, zmarszczone tkaniny. Wykreowane z organicznych szczątków symboliczne krajobrazy i martwe natury; ukryte za szybą, jak pod taflą wody, surrealne akwaria pełne rybich szkieletów, podwodnych kwiatów i zarośli z szyszonego – były zagadkowe, drapieżne, lecz równocześnie miały w sobie coś zabawnie dziecięcego, jak wakacyjne wyklejanki z muszelek, pestek, piór i ziaren fasoli⁶.

Cykl prac *Wyniszczenie* otwiera collage z 1962 roku znajdujący się w Muzeum im. L. Wyczółkowskiego w Bydgoszczy. Między gęsto kładzioną fakturą farby olejnej i fragmenty płóciennych włókien, artysta wprowadził w centralnych punktach kompozycji kosteczki zwierząt wyglądem przypominające kształty nierozpoznanych liter. Asamblaż zatytułowany *Dół* z 1964 roku, jak pisze Wojciech Markowski: *wydaje się być jednym z kluczowych obrazów w całej twórczości malarza*⁷.

1 M.A. Potocka, *Jonasz Stern. Krajobraz po zagładzie w: Jonasz Stern. Krajobraz po zagładzie*, Kraków 2016, s. 44.

2 K. Czerni, *Szkielet biesiadny – gra w kości Jonasza Sterna*, w: K. Czerni, *Rezerwat sztuki. Tropami artystów XX wieku*, Kraków 1998, s. 31–32.

3 H. Blum, *Jonasz Stern*, Kraków 1978, s. 10.

4 *Jonasz Stern*, katalog wystawy, MNK, Kraków 1972, słowo wstępne do katalogu Helena Blum, s. 7.

5 *Jonasz Stern. Krajobraz po zagładzie*, s. 22.

6 K. Czerni, *Szkielet biesiadny*, dz. cyt.

7 W. Markowski, *Dół, Jonasza Sterna*, „Kraków – Magazyn Kulturalny”, 1985, nr 3, s. 33.



Jonasz Stern, *Kompozycja form zabitych*, 1975,
kolaż na płótnie, 117 × 53,5 cm,
kolekcja Zachęty – Narodowej Galerii Sztuki w Warszawie

Ze względu na metodę surrealistycznych zabiegów, poetyckiej i symbolicznej treści oraz wydarzenie z życia artysty – ocalenie z egzekucji i ucieczkę z dołu śmierci w Obozie Janowskim. W plątaninie włókien i kłębowiska rozrywanej materii płótna, z głębokiego, czarnego mroku w stronę zimnego, jaśniejszego światła księżyca wzrok patrzącego wchodzi w wyobrażenie tamtego doświadczenia znad granicy życia i śmierci. W rozmowie z Andrzejem Matynią Stern powiedział o tym:

Przeżycia kodują się w nas i czasami nie zdajemy sobie sprawy, kiedy dadzą o sobie znać. Namalowałem obraz, który nazwałem *Dół*. W 1970 roku byłem we Lwowie, poszedłem zobaczyć miejsce rozstrzelania, z którego 1 czerwca 1943 roku udało mi się uciec spod stosu trupów, gdy likwidowano lwowskie getto. Kolega zrobił mi tam zdjęcie i dopiero, gdy zobaczyłem to zdjęcie i spojrzałem na obraz, spostrzegłem, że pamięć przywołała ten dół⁸.

Pochodząca z 1971 roku czerwona *Tablica I*, zbudowana została na kształt macewy z kości i kosteczek zwierząt, które tworzą czytelne napisy. O jego alchemicznych preparatach Krystyna Czerni pisała:

Godzinami gotował rosół, żmudnie preparował kości, bez końca mnożył ich układy, zmieniał kolory. Chwilami przypominało to nie tyle patetyczny gest pamięci, ile chłopięcy żart, nieco makabryczną zabawę, proceder, w którym doniosłość miesza się z niestosownością, a frajda z powagą. Nawet gdy zaprojektował nagrobek własny (*Tablica czerwona* – 1971), to prócz ułożonych z kości i hebrajskich liter (PE NUN: tu spoczywa), czytelnego symbolu gołębia (JONA – gołąb), wszechogarniającej czerwieni – koloru zagłady i wojennej pożogi, najbardziej rzuca się w oczy bogactwo kształtów, zachwycająca różnorodność rozłożonych pieczołowicie piszczelek, rzepek, kręgow, kości strzałkowych i czaszek. Zarys nagrobnej steli wypełnia zaskakująca dynamika szczątków tworzących nie cmentarzysko, ale ruchliwy, wirujący układ, lśniąca mozaikę, kalejdoskop form⁹.

⁸ Jonasz Stern rozmawia z Redakcją (Andrzej Matynia), „Projekt”, 1984, nr 154, s. 2.

⁹ K. Czerni, *Szkielet biesiadny*, dz. cyt., s. 33–35.



Krajobraz form zabitych, datowany na 1971 rok, to collage pogrupowanych na płótnie kości, przyprószonych farbą olejną, które zestawione z ciemnym fragmentem rybiego szkieletu tworzą strefy przenikającego się, szarobiałego blasku biologicznych faktów w epitafijnej gablocie.

W dwuwymiarowe malarstwo – wprowadziłem trzeci wymiar przez formy natury, które kształtowała ewolucja przez miliony lat, wprowadzam wymiar czasu, nie w sensie einsteinowskim, ale przez czas zawarty w tych kościach kształtowanych przez miliony lat. To jest próba ocalenia od zniszczenia. Znajduję jakieś kości psom odebrane, ocalam je od zniszczenia i przedłużam ich byt w formie obrazu. W tym ocaleniu i przedłużeniu bytu jest mój sprzeciw wobec zniszczenia. Najpierw uprawiałem abstrakcję geometryczną, a teraz uprawiam abstrakcję biologiczną¹⁰.

W roku 2018 przypada kilka rocznic wydarzeń, w których uczestniczył Jonasz Stern: w 1948 wystawa Grupy Plastyków Nowoczesnych – *Stern wystawił wówczas cztery obrazy...*¹¹; w grudniu 1948 roku wyjeżdża do Paryża na stypendium Ministerstwa Kultury i Sztuki; 21 czerwca 1958 roku było otwarcie Galerii Krzysztofory połączone z wystawą II Grupy Krakowskiej „Symbolizm i surrealizm”; w 1968 roku został prorektorem ASP; 2 sierpnia 1988 roku umiera w Zakopanem, dwa dni przed 84. rocznicą urodzin.

Słowa kluczowe: Jonasz Stern, abstrakcja biologiczna, asamblaż, malarstwo, malarstwo współczesne

MAREK ŁĄTKOWSKI

Landscapes, zones, boards. Jonasz Stern

– biological abstraction (reminiscence in the 30th death anniversary)

Summary

The article concerns the painting projects by Jonasz Stern, an artist whose work is part of the current of meaningful abstraction. His collage compositions present variants of seeing what gives in to transition and dematerialization. They are made up with diverse means and natural materials, opening peculiar visual spaces, with structures made up of animal bones, fish bones and skins and bird feathers. Stern's artistic life is evidence of verifying avantgarde through a creative struggle with personal fate. What significantly influenced his art was a dramatic event from his life – surviving an execution and escaping death in the Janowski camp in Lviv. 2018 is the 30th death anniversary of the artist, who died on 2 August 1988 in Zakopane, two days before his 84 birthday.

Key words: Jonasz Stern, biological abstraction, assemblage, painting, contemporary painting

Bibliografia

- Jonasz Stern, katalog wystawy, MNK, Kraków 1972.
H. Blum, *Jonasz Stern*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1978.
Jonasz Stern rozmawia z Redakcją (Andrzej Matynia), „Projekt”, 1984, nr 154.
M.A. Potocka, *Jonasz Stern. Krajobraz po zagładzie w: Jonasz Stern. Krajobraz po zagładzie*, MOCAR, Kraków 2016.
K. Czerni, *Rezerwat sztuki. Tropami artystów XX wieku*, Znak, Kraków 1998.

¹⁰ *Jonasz Stern rozmawia z redakcją*, dz. cyt., s. 4.

¹¹ H. Blum, *Jonasz Stern*, dz. cyt., s. 23.